

Maria Wojtak, *Głosy z terażniejszości. O języku współczesnej polskiej prasy*, Wydawnictwo WSPA, Lublin 2010, ss. 198.

Profesor Maria Wojtak, uznana w polskim (i nie tylko) środowisku naukowym specjalistka z zakresu genologii, stylistyki i języka mediów, nadto świetny dydaktyk, bo rzecz trudną potrafi wyłożyć mądrze i przystępnie, uczony wywód ilustrując stosownym przykładem, napisała kolejną książkę poświęconą współczesnej polskiej prasie. Obok *Gatunków prasowych* (Lublin 2004) i *Analizy gatunków prasowych* (Lublin 2008) jest to trzecia pozycja, która powinna znaleźć się na liście lektur obowiązkowych dla studentów, dziennikarzy, wydawców i innych osób, które uprawiają sztukę słowa. Koniecznie powinni książkę tę przeczytać tzw. zwykli odbiorcy, zwłaszcza zaś ci, którzy bezustannie utyskują na niski poziom polskich gazet i czasopism. Wśród wielu opracowań na temat języka mediów książka Marii Wojtak wyróżnia się tym, że autorka pisze nie o tym, co niepoprawne czy niestosowne, ale o tym, co wartościowe, twórcze, pouczające, często też zabawne. Słowem kluczem *Głosów z terażniejszości* jest *koncept*. Konceptu tego należy również pogratulować autorce. Odwołując się do tekstów prasowych z – użyję tu modnego określenia – górnej półki (typu „Tygodnik Powszechny” czy „Gazeta Wyborcza” wraz z dodatkami), wytrawna badaczka pokazuje, że język stanowi dla wielu żurnalistów tworzywo doskonałe, ciągle świeże, zawsze inspirujące (na przykład do gry z odbiorcą).

Tytułowe *głosy* to najogólniej ujmowane zasady i sposoby komunikowania się za pośrednictwem prasy. Autorka rozpatruje je ze względu na ich genezę (profilowanie nadawcze), formowanie oraz intencje (profilowanie odbiorcze). W ten sposób książka Marii Wojtak znakomicie wpisuje się w ciąg prac dotyczących problematyki języka prasy i języka w prasie, poszerza jednak perspektywę badawczą o Bachtinowską polifoniczność przekazu (wielość samodzielnych głosów i świadomości). Świetna jest konstrukcja książki – każdy rozdział to osobne studium, przyciągające uwagę czytelnika już samym tytułem, zawierające istotne rozważania teoretyczne, doskonałe przykłady z aktualnych wydań gazet (lata 2009–2010) i zwięzłe, przemyślane podsumowanie.

W rozdziale „Wielogłosowość dyskursu prasowego – zarys problematyki” autorka wyjaśnia, czym jest ów dyskurs (pojmowany i jako wzorzec, i jako konkretne zdarzenie komunikacyjne) w społeczeństwie medialnym i na czym polega mediatyzacja świata. Pisze o dyferencjacji prasy, a jednocześnie o jej

homogenizacji (tu zjawisko *infotainment* i poetyka oksymoronu), o wizualizacji komunikatu prasowego (upodobnienie go do reklamy) i interakcyjnym stylu komunikacji.

W rozdziale „Głosy i odgłosy codzienności” Maria Wojtak zwraca uwagę na poszerzenie zakresu użycia polszczyzny potocznej w przekazach prasowych i na zmianę natury jej funkcjonowania. Polszczyzna potoczna współtworzy polimorficzność dyskursu prasowego, co ma związek z filozoficznym i kulturowym dowartościowaniem codzienności. Zdaniem autorki nie ma już uzasadnienia mówienie o modzie na potoczność w mediach, potoczność są bowiem relewantnymi środkami wysłowienia, bez których komunikat byłby mało wiarygodny.

Kolejny rozdział, „Głosy egzotyczne – gdy można lub trzeba zastosować gwara”, traktuje o tym, że środki gwarowe w dyskursie prasowym to albo środki sygnowane podmiotowo (wypowiedzi mieszkańców danego regionu), albo głosy stylizowane – w funkcji mimetycznej bądź ludycznej. Autorka jak zawsze łączy interpretację semantyczną z analizą strukturalną (miejsce danej jednostki językowej w tekście). Z badań Jej wynika, że najchętniej wykorzystywane są gwary śląskie i podhalańska. Nasuwa się jednak pytanie, czy na taką opinię nie wpłynął taki a nie inny dobór lokalnych wydań „Gazety Wyborczej” (piszę to jako miłośniczka gwar wielkopolskich i badaczka miejskiej polszczyzny Poznania).

Rozdział 5., „Głosy środowiskowe i głosy środowiska, czyli egzotyzacja komunikatów prasowych za pośrednictwem socjolektów”, to studium poświęcone najnowszym odmianom socjalnym polszczyzny XXI wieku (np. leksyka falowa, socjolekt trendsetterów, breakdancerów, wikipedystów czy osób korzystających z kawiarenek internetowych). Za socjolekt dominujący w dyskursie prasowym Maria Wojtak uznaje szeroko rozumianą gwara młodzieżową. Omawia funkcje środków socjolektalnych w reportażu (wyeksponowanie autentyczności zachowań komunikacyjnych grupy, uwypuklenie przesłania tekstu – demaskujące, poruszające lub rzadziej tylko ludyczne) i w innych gatunkach prasowych (wiadomości, wywiady).

Rozdział zatytułowany „Głosy egzotyczne – gdy trzeba się posłużyć barbaryzmem” poświęcony jest użyciom nieznanym, nienotowanym w słownikach egzonimów, uzasadnionych w tekstach prasowych funkcjonalnie (koloryt lokalny), i sposobom ich objaśniania. Autorka zauważa, że techniki znane z literatury przenoszone są do publicystyki.

Z rozdziału 7., „Głosy prześmiewców”, dowiadujemy się, że funkcja prześmiewcy przypada z reguły publicystom (komentatorom i felietonistom), ale także satyrykom w roli publicystów. Widoczna jest tendencja do mówienia o sobie i imitowaniu swoich (medialnych) komunikatów. Maria Wojtak widzi w tym jeden z przejawów włączania dyskursu komicznego w dyskurs

postmodernistyczny (konwencja „meta”). Najwyższej klasy teksty (autorzy: Wojewódzki, Sianecki, Miecugow, Bryndał, Ogórek) zostały tak dobrane (jak zresztą wszystkie przykłady w tej książce), że lektura jest wielką przyjemnością i znakomitą rozrywką (czyli autorka też realizuje zasadę *infotainment* i udowadnia, że książka naukowa wcale nie musi dla niespecjalistów być nudna w odbiorze).

Rozdział 8., „Głosy językowych wynalazców”, poświęcony jest przedstawieniu „wybranych przejawów językowego i stylistycznego nowatorstwa, zwłaszcza takich, które stanowią najbardziej spektakularne przejawy eksperymentowania motywowanego dyskursywnie” (s. 129). I znów mamy tu genialne przykłady (m.in. teksty Joanny Szczepkowskiej i Jacka Fedorowicza) oraz znakomitą interpretację gier językowych.

Kolejny rozdział przynosi „Głosy indywidualistów”, którymi są np. Meryl Streep, córki Jarosława Iwaszkiewicza, Dariusz Basiński, Bogdan Łazuka czy śp. książdź Józef Tischner – to w podrozdziale „O sobie”. W drugim podrozdziale, „Zaskakująco i niepowtarzalnie w stereotypowych sytuacjach” (takich jak święta religijne lub uroczystości prywatne), Maria Wojtak pokazuje, w jaki sposób w komentarzach i felietonach autorzy bawią się konwencjami, grając świadomie nawet kiczem, który wszakże jest wystylizowany i wyrafinowany (jak u Jana Turnaua). Badaczka przekonująco dowodzi, że głosy indywidualistów przeczą tezie o unifikacji języka mediów, o banalizacji i kiczowatości komunikatów prasowych.

„W pogoni za rzeczywistością – o głosach wypełniających różnorodne luki komunikacyjne” to rozdział poświęcony neologizmom tekstowym, komunikacyjnie uzasadnionym – taką bowiem autorka przyjmuje (bardzo słusznie) perspektywę opisu: „Jeśli punktem wyjścia uczynimy potrzeby komunikacyjne, a nie kategorie form, okaże się, że wiele użyć takich elementów językowych, które budzą wątpliwości, zyskuje stosowną motywację” (s. 160). Rozdział ten przynosi interpretację takich nowinek leksykalnych, jak np. *carpooling*, *gentryfikacja* czy *tacierzyński*.

W „Uwagach końcowych” Maria Wojtak wymienia i krótko charakteryzuje wyznaczniki prasowego dyskursu, który według badaczki jest: politematyczny, poliintencyjny, polipodmiotowy, poligatunkowy i polifoniczny.

Recenzowana książka to lektura pouczająca i zajmująca, pozwalająca docenić językowe bogactwo współczesnej polskiej prasy. Dodatkową zaletą jest to, iż wskazuje wyraźnie, po jaką prasę warto sięgać.

Anna Piotrowicz

O Autorce

Anna Piotrowicz - językoznawca, profesor nadzwyczajny, kierownik Zakładu Frazeologii i Kultury Języka Polskiego w Instytucie Filologii Polskiej UAM. Głównym przedmiotem zainteresowań naukowych Autorki jest słownictwo współczesnej polszczyzny. Kręgi tematyczne, jakimi dotychczas zajmowała się w swoich książkach i artykułach, to zwłaszcza słownictwo regionalne, słownictwo życia towarzyskiego oraz słownictwo kosmetyczne. Interesuje się również leksykografią - nie tylko od strony teoretycznej, ale i praktycznej (współautorka dwóch słowników)